

"Co mogą martwi jeńcy?" Film Anny Ferens na DVD

Przez prawie 80 lat nikt się nie upominał o pamięć o nich. Pojawili się na lamach gazet rosyjskich po roku 1990, kiedy to Rosja przyznała, że sprawcami mordu w Katyniu było NKWD



Film do kupienia na stronie producenta

„Rosja jest krajem z nieprzewidywalną przeszłością” – mówi Andriej Lipskij, redaktor rosyjskiej Nowej Gazety.

I taka właśnie nieznaną w Rosji historia jest tematem filmu. Historia nieznaną również w Polsce. Ważna dlatego, że ustala się przedmiotem medialnego szumu w prasie rosyjskiej. Ta nieprzewidywalność przeszłości wynika również z tego, że historia w ogóle jest istotnym narzędziem w rękach polityków – tak komentuje fakt, że sprawa była nieznaną Mark Smith – historyk z Brytyjskiej Akademii Wojskowej.

Film opowiada o kolejnej „białej plamie” w relacjach polsko-rosyjskich - losach jeńców sowieckich w polskich obozach po wojnie 1920 roku. Temat był przemilczany w czasach komunizmu zarówno przez Polskę jak i przez ZSRR. Pojawił się na początku lat 90tych XX wieku, kiedy Rosja przyznała oficjalnie, że sprawcami mordu w Katyniu było NKWD. Wtedy to w rosyjskich mediach zaczęły ukazywać się artykuły o tym, że w polskich obozach masowo ginęli sowieccy jeńcy. Na podstawie materiałów archiwalnych można bez żadnych wątpliwości stwierdzić, że powodem śmierci tysięcy jeńców były choroby zakaźne.

Wypowiadają się historycy polscy , rosyjscy, brytyjscy. Bogate materiały archiwalne fotografie i filmy opracowane z pomocą nowoczesnej grafiki komputerowej ilustrują temat. Dowiadujemy się w jaki sposób trafili do niewoli, jakie warunki panowały w obozach, jakie mieli tam zajęcia (organizowane były warsztaty, prowadzona gazetka, jeńcy byli zatrudniani przy pracach polowych). Obozy były monitorowane przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Ciekawe, że nasza ekipa była pierwsza, które oglądała i sfilmowała materiały zachowane w archiwach MCK w Genewie. Żaden historyk ani polski ani rosyjski raportów MCK nie oglądał – twierdzi Fabrizio Benzi, główny archiwista MCK w Genewie.

Część jeńców wróciła do Rosji na podstawie traktatu o wymianie. Część zmarła w obozach z powodu ciężkich, trudnych do opanowania epidemii. Trudnych również z tego powodu, że Polska tuż po odzyskaniu niepodległości i 2 wojnach była biednym krajem, którego obywatele sami wymagali szerokiej pomocy. Liczba zmarłych jest przedmiotem sporu między historykami – w filmie pokazujemy różne wersje prezentowane przez historyków polskich i rosyjskich. Jednym z bohaterów filmu jest syn jeńca rosyjskiego i Polki.

Tysiące sowieckich jeńców spoczywa w polskiej ziemi i dopiero po prawie 80 latach zarówno Polacy jak i Rosjanie o tym się dowiadują. Dlaczego nikt się wcześniej nie upomniał o ich pamięć? Dymitrij Babicz, młody rosyjski dziennikarz, uważa, że z jednej strony Rosjanie nie mają tradycji pamiętania o swoich zmarłych, zbyt wielu przez dziesiątki lat komunizmu ginęło tam bez wieści i nie wolno było się o nich upominać. Z drugiej strony poruszenie tego tematu było narzędziem władz rosyjskich po tym jak przyznały, że Związek Radziecki jest odpowiedzialny za śmierć Polaków w Katyniu. Masowe publikacje na temat sowieckich jeńców w Polsce miało jakby zrównoważyć własne winy.

W filmie pokazujemy też jak rozwijało się to medialne istnienie tematu. Od publikacji, w których oskarżano Polaków o eksterminację tysięcy Rosjan po chwilową zmianę w tonie poruszania tego tematu. Zmianie jaka nastąpiła po katastrofie polskiego samolotu rządowego pod Smoleńskiem w kwietniu 2010. Miesiąc później powróciły artykuły podające nieprawdziwe dane.

mat. prasowe producenta